

Sygn. akt VI Ka 63/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Michał Chojnowski

Protokolant p.o. protokolant sądowy Monika Suwalska

przy udziale prokuratora Gabriela Żuławskiego

po rozpoznaniu dnia 19 kwietnia 2016 r.

sprawy S. M. (1) syna J. i J. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 190 § 1 kk, art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 28 października 2015 r. sygn. akt II K 951/14

po zastosowaniu art. 4 § 1 kk zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczenie

z punktu 3 i 4 w przedmiocie kary łącznej oraz jej warunkowego zawieszenia; oskarżonego S. M. (1) uniewinnia od popełnienia czynu zarzuconego w punkcie 1 aktu oskarżenia kwalifikowanego z art. 190 § 1 kk; na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej w punkcie 2 zaskarżonego wyroku kary roku pozbawiania wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby; w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty oraz pozostałe koszty sądowe w sprawie.

**Sygn. akt VI Ka 63/16**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego była zasadna jedynie w części, to jest w odniesieniu do czynu z art. 190 § 1 k.k., w pozostałym zakresie miała charakter wyłącznie polemiczny i nie zawierała żadnych argumentów, które nie byłyby przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego.

Podzielić należy podniesiony przez obrońcę zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 190 § 1 k.k. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w dniu 14 czerwca 2014r. M. C. po wcześniejszym umówieniu się przez telefon z żoną oskarżonego – M. M., co do wypłaty zaległego wynagrodzenia, przyjechał wraz z M. S. (również pracownikiem firmy oskarżonego), jego samochodem do miejscowości D. 32a do domu oskarżonego S. M. (1). Oskarżonego nie było jednak w domu i po rozmowie telefonicznej z oskarżonym ustalili żeby M. C. i M. S. przyjechali do miejscowości Z. na pętlę autobusową po odbiór pieniędzy. Po przybyciu na miejsce przez godzinę czekali na oskarżonego S. M. (1). Po przyjeździe oskarżony stwierdził, że nie wypłaci wynagrodzenia M. C. i zaczął go wyzywać słowami wulgarnymi wobec faktu, iż w jego ocenie pokrzywdzony miał

w rozmowie telefonicznej ubliżyć jego żonie M. M.. Między oskarżonym a pokrzywdzonym doszło do kłótni. W pewnym momencie S. M. (1) powiedział do M. C. „już nie żyjesz”. Jak wynika z materiału dowodowego, pokrzywdzony potraktował te słowa jako groźbę karalną (k. 3-6, k. 102-104). Następnie oskarżony S. M. (1) polecił M. C.

i M. S. pojechać do siedziby jego firmy w miejscowości D.. Tam oskarżony wypłacił zaległe pieniądze M. S.. Natomiast pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym powstał spór co do wysokości wynagrodzenia pokrzywdzonego i doszło do kolejnej kłótni. Oskarżony S. M. (1) stwierdził, że musi przejrzeć karty pracy M. C. i dopiero wtedy wypłaci mu pieniądze. W tym celu polecił by pokrzywdzony wraz

z M. S. pojechali do jego domu w miejscowości D. 32a. Po przyjeździe na posesję oskarżonego, M. C. wszedł na podwórko zaś M. S. pozostał w samochodzie by go zaparkować. Gdy pokrzywdzony znajdował się na podwórku, podszedł do niego oskarżony S. M. (1), który po krótkiej rozmowie uderzył M. C. pięścią w twarz.

W oparciu o powyższe ustalenia, nie można zgodzić się z Sądem I instancji w zakresie, w jakim Sąd ten wskazuje, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k.

Przestępstwo określone w art. 190 § 1 k.k. może być popełnione tylko przez działanie. Jest to przestępstwo skutkowe. Warunkiem jego dokonania jest wzbudzenie w adresacie groźby uzasadnionej obawy, że zostanie ona spełniona. Przedmiotem ochrony jest tu wolność człowieka rozumiana jako wolność od strachu, obawy przed popełnieniem przestępstwa na szkodę zagrożonego lub jego najbliższych. Podkreślić trzeba, iż nie wystarczy samo zagrożenie popełnieniem przestępstwa na szkodę danej osoby lub szkodę osoby najbliższej. Istotnym elementem jest też to, że groźba ta musi oddziaływać na psychikę zagrożonego w taki sposób, aby mógł on obawiać się, że groźba będzie spełniona. W rozpoznawanej sprawie przesłanka ta nie została spełniona. Słusznie zwraca uwagę obrońca oskarżonego na zachowanie pokrzywdzonego, z którego nie wynikało, aby po usłyszeniu groźby pozbawienia życia miał obawiać się jej spełnienia pomimo jego deklaracji. Nie ulega wątpliwości, że między oskarżonym a pokrzywdzonym doszło do kłótni. Świadkiem tego był M. S., który zeznał, że obaj mężczyźni byli bardzo zdenerwowani i pobudzeni. Świadek widział jak oskarżony S. M. (1) i pokrzywdzony M. C. kłócili się i krzyczeli na siebie ale nie był w stanie przytoczyć ich słów. Podniósł również, że nie słyszał aby oskarżony wypowiadał jakieś groźby pod adresem M. C., jednakże z zeznań pokrzywdzonego wynika, że oskarżony podczas kłótni za zaległe wynagrodzenie powiedział do niego „że już nie żyje”. Pomijając jednak na chwilę kwestię tego, czy oskarżony groził czy też nie groził pokrzywdzonemu w sposób przez pokrzywdzonego opisany, zgodzić należy się z obrońcą oskarżonego, że trudno uznać, aby groźba ta wywołała u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, iż zostanie spełniona a bez spełnienia tej przesłanki nie można przypisać oskarżonemu czynu z art. 190 § 1 k.k. Zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie M. C. zeznał, że obawiał się tej groźby, jednakże jego zachowanie stoi w sprzeczności z deklarowanymi przez niego obawami. Jak słusznie podnosi obrońca, po usłyszeniu groźby pozbawienia życia, M. C. zachowywał się jakby nic się nie stało, nadal dążył do spotkania z oskarżonym w celu odebrania od niego zaległego wynagrodzenia za pracę. Tym samym skoro M. C. nie wykazywał jakiegokolwiek lęku przez spotkaniem z oskarżonym, to zachowanie pokrzywdzonego w ocenie Sądu Okręgowego nie może świadczyć o niczym innym jak o braku obawy spełnienia groźby pozbawienia życia po stronie pokrzywdzonego. Podkreślić wypada, że istotne jest, by pomiędzy groźbą skierowaną pod adresem pokrzywdzonego a stanem obawy w jego psychice występował niebudzący wątpliwości związek przyczynowy. Taki związek - jak wyżej wykazano - w niniejszej sprawie nie występował.

W tym stanie rzeczy nie można było zgodzić się z Sądem I instancji, jakoby oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k.

Sąd odwoławczy nie podzielił podnoszonego przez apelującego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych co do popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 157 § 1 k.k. W ocenie Sądu Odwoławczego dowody zgromadzone w powyższej sprawie są wystarczające do tego, aby można było twierdzić, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 157 § 1 k.k. W konsekwencji ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, nie wykazuje błędów i jest zgodny z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd ten dał wiarę i na nich się oparł. Poza tym Sąd pierwszej instancji, ustalając stan faktyczny i dokonując w tym zakresie oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego

i zeznań świadków, stanowisko swoje należycie i przekonująco uzasadnił. Szczegółowo przedstawił też w obszernym uzasadnieniu, (które spełnia wszystkie ustawowe wymogi określone w art. 424 k.p.k.) tok swojego rozumowania, precyzyjnie wskazując powody, dla których uznał, że oskarżony S. M. (2) dopuścił się przypisanego mu czynu z art. 157 § 1 k.k. Sąd Rejonowy nie popełnił zarzucanych mu błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku

w odniesieniu do tego czynu. W tym kontekście apelacja obrońcy jest tylko polemiką z bezbłędnymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji i nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby podważyć argumentację zawartą w pisemnych motywach wyroku.

Za bezzasadny należało uznać zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, który zdaniem obrońcy miał wpływ na treść wyroku, a polegający na polegający na odstąpieniu przez Sąd meriti od skorzystania z instytucji konfrontacji lub eksperymentu procesowego w zeznaniach świadków do przebiegu obserwowanych przez nich zdarzeń, a w dalszej kolejności rozstrzygnięcie przez Sąd meriti wszystkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił składane przez świadków zeznania i prawidłowo uznał, w jakim zakresie zasługują na danie im wiary w całości a w jakim jedynie w niewielkim stopniu.

W ocenie Sądu odwoławczego, przeprowadzenie konfrontacji w niniejszej sprawie nie było konieczne.

Nie budzi także zastrzeżeń dokonana przez Sąd meriti, a kwestionowana przez obrońcę oskarżonego ocena zeznań M. W. i M. M.. Oceniając zeznania tych świadków Sąd Rejonowy dostrzegł, że część zeznań w/wym. świadków była niejasna, nielogiczna i wewnętrznie sprzeczna, wskazując w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na fakty, które dyskwalifikowały prawdziwość zeznań tych świadków w zakresie w jakim Sąd meriti nie dał im wiary.

Sąd ten także w sposób prawidłowy, zgodny ze wspomnianą zasadą swobodnej oceny dowodów, wykazał dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w pozostałej części. Jednocześnie Sąd I Instancji w sposób nie budzący wątpliwości wykazał, dlaczego uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego.

Zeznania świadków M. S. i funkcjonariusza policji P. M. oraz opinia biegłego niewątpliwie przeczą wersji przedstawionej przez oskarżonego oraz świadków M. W. i M. M. w części wskazanej przez Sąd meriti. Bezspornym jest, że zarówno świadek M. S. jak i P. M. nie widzieli jak oskarżony uderza M. C. pięścią w twarz. Istotnym jest natomiast, że M. S. zeznał, że po tym jak zawrócił samochód, podjechał do pokrzywdzonego, zatrzymał się i otworzył drzwi a pokrzywdzony wówczas powiedział mu, że został pobity przez oskarżonego. Nadto świadek zauważył, że pokrzywdzony miał lekko rozciętą i zakrwawioną wargę (k. 39, k. 114). Okoliczność ta niewątpliwie potwierdza, że pokrzywdzony został uderzony przez oskarżonego.

Na prawdziwość zdarzenia opisywanego przez pokrzywdzonego wskazują również zeznania funkcjonariusza policji P. M., który potwierdził, iż pokrzywdzony oświadczył, że S. M. (1) uderzył go pięścią w twarz i w ocenie tego świadka mogło tak być bo M. C. miał problem z wysławianiem się i narzekał na ból szczęki. Jednocześnie świadek podkreślił, że pokrzywdzony nie był badany na zawartość alkoholu ani na obecność innych substancji, nie mniej jednak nie zachowywał się w sposób, który by go zaniepokoił (k. 77, k. 121). Tym samym nietrafiona jest argumentacja obrońcy w zakresie w jakim wskazuje, że przyczyn urazu szczęki u pokrzywdzonego mogło być wiele, a jedną z nich mógł być upadek spowodowany upojeniem alkoholowym pokrzywdzonego.

Sąd Odwoławczy podzielił także stanowisko Sądu I instancji dotyczące oceny dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłego sądowego M. R., z której wynika, że w wyniku zdarzenia z dnia 14 czerwca 2014r. M. C. doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania trzonu żuchwy w okolicy zęba 44 oraz złamania lewego kąta żuchwy. Ponadto z opinii tej wynika, również, że obrażenia u pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku przedmiotowego zdarzenia w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego (k. 25).

Reasumując tę część rozważań podkreślić należy, że Sąd meriti dysponując wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami pokrzywdzonego M. C., w sposób całkowicie uprawniony, zgodny z zasadą swobodnej oceny dowodów dał wiarę zeznaniom M. C. oraz korespondującymi z nimi zeznaniom świadków M. S. i P. M.. W oparciu o powyższe dowody, a także w oparciu o opinię biegłego lekarza i dokumentację lekarską Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie których, prawidłowo uznał winę oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu z punktu

2 aktu oskarżenia czynu z art. 157 § 1 k.k.

Ustosunkowując się do zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy po zastosowaniu

art. 4 § 1 k.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczenie z punktu

3 i 4 w przedmiocie kary łącznej oraz jej warunkowego zawieszenia i uniewinnił oskarżonego S. M. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu

w punkcie 1 aktu oskarżenia kwalifikowanego z art. 190 § 1 k.k. Na podstawie art.

69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej w punkcie 2 zaskarżonego wyroku kary roku pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby. W pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty oraz pozostałe koszty sądowe.

Zdaniem Sądu odwoławczego orzeczona wobec oskarżonego w punkcie

2 zaskarżonego wyroku kara roku pozbawienia wolności nie nosi cech rażącej surowości i jest adekwatna do stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu zarzucanego oskarżonemu oraz jego stopnia zawinienia. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby, uznając, że jest to okres wystarczający dla zrozumienia przez S. M. (1) wagi popełnionego przez niego występku. Sąd odwoławczy uznał również, że zasądzona na rzecz pokrzywdzonego kwota 7 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest wygórowana. Zważyć trzeba na fakt, iż pokrzywdzony narażony był przez długi czas na ból związany z urazem szczęki, przeszedł związane z tym leczenie i musiał znosić niedogodności spowodowane urazem. Nie można też zapominać, że uderzenie w twarz wiąże się także z dużym upokorzeniem. Nadto trudno jest wycenić ekonomicznie dyskomfort spowodowany cierpieniem. Jednakże mając na względzie czas trwania leczenia pokrzywdzonego, powstałe skutki, charakter spowodowanego uderzeniem urazu jak również wzgląd na to, że zdrowie jest wartością zasługującą na najwyższą ochronę, to kwota 7 tysięcy złotych nie może zostać uznana za nadmiernie wysoką.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w wyroku.

SSO Michał Chojnowski